Nr 589 Kraków, Czwartek 28 Grudnia 1911. Rocznik LXIV.

„CZAS" wychodzi z wyjątkiem dni po niedzieli i świętach uroczystych dwa razy dziennie, a mianowicie: o godzinie 6 rano i o godzinie 3 popołudniu.

Numer wieczorny 10 hal., ranny 4 hal. } z przesyłką pocztową: wieczorny 12 hal., ranny 6 hal.

PRENUMERATA WYNOSI:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
W Krakowie w miejscu	30 koron	7 kor. 50 h.	2 kor. 50 hal.
„ z odnoszeniem do domu	36 koron	9 kor. —	3 kor. —
Pocztą w państwie Austryackiem	36 koron	9 kor. —	3 kor. —
Z dwukrotną wysyłką pocztową	42 koron	10 kor. 50 h.	3 kor. 50 hal.
Pocztą w państwie Niemieckiem	42 koron	10 kor. 50 h.	3 kor. 50 hal.
Do wszystkich państw, należących do związku pocztowego	48 koron	12 kor. —	4 kor. —
W państwie rosyjskiem (abonament przez urzędy pocztowe)	16 rb. 20 k.	4 rb. 05 k.	1 rb. 45 kop.

Według urzędowego wykazu pism zagranicznych, mających debit w państwie rosyjskiem abonament *Czasu* przyjmują urzędy pocztowe: w Petersburgu, Warszawie, Kijowie, Wilnie, Moskwie i Odesie. Z innych miast i wsi można prenumerować *Czas*, posyłając pocztą należytość do urzędu pocztowego najbliższego z powyżej wymienionych większych miast.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: w Warszawie biuro ogłoszeń Ungra, L. i E. Metzl i Syn, Międzynarodowe Biuro ogłoszeń — w Kijowie księgarnia L. Idzikowskiego — w Wilnie biuro dzienników K. Taubera.

CZAS

(Numer poranny).

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu* w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księg. S. A. Krzyżanowskiego, handle: St. Karlińskiego, trafika w Sukiennicach, Biuro dzien. Hopcasa i Salomonowej, *Gł. Trafika*. We Lwowie „Czas" jest do nabycia w biurach dzien. A. Olszewskiego, S. Sokołowskiego, K. Buchstaba, na stacyach kolejowych w Tarnowie, Rzeszowie, Jaśle, Nowym Sączu na peronie w księgarni kolejowej, tudzież na innych ciąwniejszych stacyach u portyerów kolejowych.

Ceny ogłoszeń: od wiersza petitem za pierwszy raz 20 hal., za każdy następny po 15 hal.: układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 15 hal. Nadesłane i Nekrologia od miejsca wiersza drukiem petit. 60 hal. za każdy raz. Głosy publiczności po 2 kor.; komunikaty handlowe po kronice i po dziale ekonomicznym; komunikaty prywatne, śluby, zaręczyny itp. po 1 kor. od miejsca wiersza.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie biura dzienników L. Plohna, A. Olszewskiego, St. Sokołowskiego, K. Buchstaba; w Jarosławiu Biuro dzienników; w Podgórzu Poturalski; w Przemyślu A. Juszyński księgarnia, D. Heszeles; w Rzeszowie M. Weintraub; w Stanisławowie Jasielski i Sp.; w Tarnowie M. Rockach, O. Haut; w Tarnopolu Komaniewski; w Paryżu wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; w Wiedniu Haasenstein & Vogler, R. Mosse (także we wszystkich filiach): H. Schalek, M. Dukes, E. Braun, J. Danneberg, Bock & Herzfeld, H. Friedl (tylko prenumeratę H. Goldschmidt & Comp.); w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp., w Pradze czeskiej Fr. Hovorka. Listy z pieniądzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya *Czasu* w Krakowie. *Reklamacye nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej, *Listów nieopłaconych* nie przyjmuje się. *Rękopisów* nadsyłanych nie zwraca się.

Za każdą zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

ADRES REDAKCYI: ul. św. Tomasza Nr 32. — Telefon Nr 50.

Inauguracya dróg wodnych.

Poświęcenie robót kanałowych w Brzeźnicy odbyło się wczoraj po południu według programu. O godz. 1 na dworcu kolejowym w Krakowie oczekiwał gości pociąg, złożony z kilkunastu wagonów I i II klasy z pięcioma salonowymi wozami. W pociągu rozdzielono piękne programy jazdy: na pierwszej stronie znajdował się widok Wawelu z Wisłą, nad którą umieszczono grupę Krakowianek, na dole data 27/12 1911; na drugiej stronie widok ruin tynieckich, a dalej plan jazdy.

Do Brzeźnicy, oddalonej od Krakowa o 34 klm., przybył pociąg po godz. 2 po południu.

Uroczystość w Brzeźnicy.

Przybyłych powitał naczelnik stacyi p. Demek. Dworzec był udekorowany. Naprzeciw dworca ustawiono bramę tryumfalną. Przez tę bramę przeszedł cały orszak poza tor kolejowy ku miejscu, gdzie się miała odbyć uroczystość. Po drodze, trwającej około 10 minut, stały tłumy ludności. Porządek utrzymywała żandarmerya. Dalej stała straż ogniowa miejscowa i okoliczne.

Gdy goście doszli do bramy, noszącej napis: „Gmina Brzeźnica. Witemy!" — strażak zagrał na trąbce powitalny marsz jeneralny. Zaraz za bramą odsłonił się widok na bogato dekorowane namioty i stojącą w pośrodku mownicę. W jednym z namiotów, mniejszym, ustawiono ołtarz z obrazem Matki Boskiej; tu zajął miejsce X. biskup Nowak z duchowieństwem dekanalnem, wśród którego byli proboszczowie X. Rychlik z Brzeźnicy, X. Matoga z Marcyporęby, X. Ślaski z Krzęcina i X. Konopnicki z Izdebnika.

Uczestnicy uroczystości.

Tak namiot dla duchowieństwa, jak drugi większy dla uczestników, były przybrane festonami czerwono-białymi. W drugim większym pomieszczono plany kanału; tutaj zajęli miejsca ministrowie: Wacław Zaleski (skarbu), Władysław Długosz (Galicya) i Ottokar Trnka (robót publicznych), namiestnik Bobrzyński i reprezentant wydziału krajowego p. Jahl. Dalej byli obecni przybyli z Wiednia następujący urzędnicy ministeryalni: z ministerstwa skarbu: szef sekcyi Dr August bar. Engel-Mainfelden, szef sekcyi Dr Kazimierz Gałecki, szef sekcyi Dr Ferdynand Wimmer, radca min. Dr Karol Pollak, sekr. min. Dr Fryderyk Boschan, wicesekr. Dr Bauda; z ministerstwa handlu: szef sekcyi Alfred Prantner, radca min. Dr Ottokar Żampach, radca sekc. Dr Robert Weill, radca dworu Dr Władysław Fedorowicz, radca dworu Jan Mrazik, st. radca budown. Leopold Hausner; z ministerstwa robót publicznych: szef sekcyi Ernest Lauda, radca min. Artur Herbst, st. radca budow. Otto Schneller v. Mohrthal; z ministerstwa kolejowego: szef sekcyi Stanisław Rawicz Kosiński, jen. inspekt. Wagner v. Freynsheim, sekr. min. Leopold Starzewski; z ministerstwa dla Galicyi: radca sekc. Dr Juliusz Twardowski, wicesekr. min. Leopold Neumann.

Byli także obecni członkowie Izby panów: Witold Korytowski, Andrzej ks. Lubomirski, Antoni hr. Wodzicki, Zdzisław hr. Tarnowski, prof. Dr Stanisław Smolka.

Bardzo liczną grupę stanowiło Koło polskie z prezesem Bilińskim na czele. Z posłów parlamentarnych i sejmowych byli obecni: bar. Götz-Okocimski, hr. Skarbek, Ignacy Rosner, Zarański, German, Jaworski, Steinhaus, Haller, Angerman, Śliwiński, Buzek, Matakiewicz, Stapiński, Lasocki, Rey, Wróbel, Wysocki, Stesłowicz, Banaś, Myjak, Bomba, Halban, Jabłoński, Kozłowski, Łazarski, Średniawski, Zieleniewski, Kędzior, Stern, Rychlik, Marek, Tetmajer, Klemensiewicz, Diamand, Maryewski, Maiss, Antoni Górski, Bandrowski, Hupka.

Z namiestnictwa: radcy dworu Ingarden i Ustyanowski, radca namiestn. Antoni Schultis, radca budown. Teofil Dujanowicz.

Z wydziału krajowego: dyr. kraj. biura kolej. Stanisław Kułakowski.

Władze wojskowe reprezentowali: komendant korpusu Böhm-Ermolli, feld-marszałek porucznik Paweł Puhallo, komendant placu podpułkownik Wł. Gostomski, dyrektor inżynieryi podpułk. Eugeninsz Kastner.

Uniwersytet Jagielloński reprezentował rektor prof. Dr Szajnocha, szkolnictwo radca szkolny dyr. Sołtysik; Rady powiatowe: krakowską marszałek Dr Stefan Skrzyński, wadowicką hr. Stefan Bobrowski, wielicką p. Winter; Akademię sztuk pięknych rektor Laszczka; Dyrekcyę Tow. wzajemnych ubezpieczeń dyrektor Szatkowski.

Miasto Kraków reprezentowali: wiceprezydent Dr Szarski i wiceprez. Sare z licznem gronem radnych oraz dyrektorem magistratu Grodyńskim; miasto Lwów: prezydent Neumann, wiceprez. Dr Rutowski; prezydya Izb handlowych w Krakowie i Lwowie: prezes Dattner, wiceprez. Federowicz, Epstein, Dr Benis, prezes Horowitz, Baczewski, Dr Stesłowicz; starostwa: starosta górniczy radca dworu Riel, delegat namiestnika Dr Fedorowicz, starostowie: Pogłodowski (Wadowice), Kowalikowski (Kraków), Biesiadecki (Biała), Wykowski (Oświęcim), Bodnar (Podgórze), Kulisz (Bielsko); dyrekcyę policyi dyrektor Dr Flatau; władze sądowe: prezydenci Stebelski, Seidl i Stawarski, nadprokurator Wędkiewicz; dyrekcyę kolejową: radca dworu Zborowski, zast. dyrektora radca rządu Hołyński, starsi inspektorzy Peltz i Potuczek, naczelnicy Blaschke i Stephan; władze skarbowe i inne urzędy: naczelnik prokur. skarbu Rozwadowski, inspektor poczt radca dworu Biliński, nacz. okr. dyrekcyi Pec, nacz. admin. podatków Kurek, starszy inspektor przemysłowy Kremer; ekspozyturę dyrekcyi budowy dróg wodnych: kierownicy Czerwiński i Mączyński, radca Piekarski, nacz. regulacyi Wisły Regec. Dalej przybyli: dyr. Instytutu technicznego Till, st. radca budow. Kłeczek, prof. Sikorski, dyr. Staniszewski, radcy Izby handlowej: Blumenfeld Adolf, Bincer Dawid, Halski Ludwik, Judkiewicz Jakób, Dr Kaden Gustaw, Mendelsburg Zygmunt, Peroś Jan, Nitsch Leonard, Rosenberg Ludwik, Resch Zygmunt, Szancer Alfred, Wachtel Bernard; radcy miejscy: prof. Pareński, prof. Ponikło, red. Konopiński, Klemensiewicz, Kosobucki, Dr Merz, Mikucki, Dr Tilles; przedsiębiorcy budowy: Sosnowski, Rodakowski, Zachariewicz.

Między obu namiotami ustawiły się świątecznie przybrane dziewczęta z Brzeźnicy, trzymające wieńce i kwiaty. Naokoło namiotów stały tłumy ludności. Pogoda dopisała w całej pełni.

Błogosławieństwo kościelne.

Uroczystość rozpoczęła się odprawieniem modlitw przez X. biskupa Nowaka i poświęceniem miejsca obok namiotów, gdzie roboty będą rozpoczęte.

Mowa biskupa X. Nowaka.

Po dopełnieniu ceremonii, X. biskup Nowak zabrał głos i przemówił temi słowy:

W imię Boga, w Trójcy św. jedynego, który stworzył i ziemię i powietrze i wody na to, aby głosiły potęgę, mądrość i dobroć swego Stwórcy i na to, aby służyły człowiekowi, który jest koroną stworzenia boskiego na ziemi, aby mu służyły do osiągnięcia możliwego szczęścia — w imię tego Boga Wszechmogącego poświęciłem to miejsce, w którem rozpocznie się budowa dróg wodnych w naszym kraju.

Wielkiej to doniosłości i wielkiego znaczenia dzieło, a świadczy o tem, jak ta dzisiejsza uroczystość jest podniosłą, nastrój, jaki tu panuje, świadczy ta obecność najwyższych dostojników państwa i kraju, obecność wielkiej liczby członków Izby panów i zastępców naszych w Radzie państwa i Sejmie, obecność przedstawicieli wysokich władz rządowych, wojskowych i autonomicznych, obecność tłumów ludu nie tylko z tej miejscowości, ale z całej okolicy. Nie czuję się kompetentnym, aby określić znaczenie, doniosłość budowy dróg wodnych w naszym kraju. Ale uważam sobie za obowiązek zwrócenia się z gorącem podziękowaniem do Ekse. prezesa Koła polskiego i p. ministra Galicyi, którzy zaprosili mnie na tę dzisiejszą uroczystość i nie tylko mnie, ale także i duchowieństwo tego dekanatu, które mnie otacza. Najuprzejmiej dziękuję za to zaszczytne zaproszenie, a zarazem zaznaczam, że przybyłem z wielką radością serca, boście Szanowni Panowie tem zaproszeniem i tym aktem, o którycście mnie prosili, dali wyraz swoim głębokim przekonaniom religijnym, daliście wyraz tej prawdzie, którą wyraża psalmista Pański temi słowy: „Jeżeli Pan nie zbuduje domu, napróżno pracują, którzy go budują". Lud ten wierny, katolicki i rdzennie polski; on to odczuwa i ocenia wspólnie z nami, jako dzieci jednego narodu i jednej rodziny.

Dokonałem poświęcenia tego miejsca, gdzie zacznie się budowa dróg wodnych, które przebiegną ten cały szmat ziemi naszej, kędy pójdą te kanały spławne. Niechaj błogosławieństwo Boże towarzyszy temu dziełu, które dziś rozpoczynamy, niechaj błogosławieństwo Boże towarzyszy i opieką otacza tych, którzy te drogi projektowali i tych, którzy będą tę żmudną pracę wykonywali.

Niechaj Bóg sprawi, aby te kanały spławne, te drogi wodne, które stąd będą przepływały kraj nasz, przyczyniły się nie tylko do materyalnego dobra naszej ludności, nie tylko do rozwoju handlu, przemysłu i rolnictwa, ale także w jak największej mierze do dobra duchowego naszej ludności i do powstrzymania tej tak szkodliwej pod każdym względem emigracyi, wywołanej przez brak pracy, przynajmniej pracy takiej, któraby wystarczyła dla wszystkich, i wyrządzającej niesłychane szkody krajowi naszemu nie tylko pod względem ekonomicznym, ale i religijnym.

Niechaj to sprawi Pan Bóg Wszechmogący! Szczęść Boże!

Mowa ministra Zaleskiego.

Drugi zabrał głos p. minister Zaleski i przemówił jak następuje:

Przedewszystkiem chciałbym podziękować imieniem rządu Najczcigodniejszemu Arcypasterzowi, że raczył tu przybyć i modlitwą i błogosławieństwem swojem przed chwilą tu spełnionem raczył uprosić błogosławieństwo Boże, potrzebne do tego, aby dzieło dziś rozpoczęte wydało te owoce, których kraj cały po niem się spodziewa.

Zawitał dziś dawno upragniony dzień rozpoczęcia dzieła, niecierpliwie przez kraj cały wyczekiwanego. Od lat wielu, bo od końca XVIII wieku prawie społeczeństwo tego kraju odczuwało niemal z siłą elementarną potrzebę dróg wodnych dla podniesienia swych potrzeb materyalnych, dla wzmocnienia się pod względem ekonomicznym. Dziesiątki lat upływały na usiłowaniach, które nie doprowadziły do pożądanego skutku. Dopiero lat temu 10 zdawało się nam, że przez uchwalenie ustawy, zapewniającej rozpoczęcie pracy w szerokim zakresie, jesteśmy już bliscy tego dawno upragnionego dzieła. Niestety rozliczne trudności sprowadziły, że jeszcze szereg lat, szereg usiłowań minął, zanim doczekaliśmy się tej chwili, która, daj Boże, będzie szczęśliwym początkiem tego upragnionego dzieła.

Kraj cały postępował w tym kierunku z rzadką solidarnością, bez różnicy stronnictw, z solidarnością, którąbyśmy pragnęli widzieć przy wszystkich sprawach krajowych. I dziś widzimy, co może ta solidarność, ta wspólna praca w dobrze zrozumianym interesie kraju. Niebawem rozpocznie się praca, która połączy Wisłę z Dniestrem, tę Wisłę, o której marzymy zawsze, która widziała zamierzchłą przeszłość naszą, upiększoną legendami i momenty przeszłości bliższej, drogie sercu naszemu — połączy tę Wisłę z Dniestrem, tylekroć wspominanym w dumkach ruskich. Bogdajby połączenie tych dwóch wód było symbolem przyszłego zbliżenia obu narodów kraj ten zamieszkujących, i bogdajby ta wspólna praca, ta wymiana produktów między zachodem i wschodem była także symbolem i podstawą wspólnego pożycia dla dobra ukochanej przez nas ziemi. (Oklaski). Tem życzeniem kończę i przyłączam się do tego życzenia, jakie najczcigodniejszy X. biskup był łaskaw wypowiedzieć:

Szczęść Boże tej pięknej pracy! (Oklaski).

Mowa prezesa Koła polskiego.

Imieniem Koła polskiego przemówił prezes Dr Biliński:

Jak człowiek pojedynczy, tak i społeczeństwo zwykło od czasu do czasu zatłaczać pewne kręgi swoich życzeń, potrzeb i planów. Społeczeństwo nasze od szeregu lat domagało się, bez względu na warstwy i stronnictwa polityczne, budowy kanałów w naszym kraju. Od lat dziesięciu sprawa ta przybierała coraz to bliższe i wyraźniejsze kształty, aż nareszcie po wielu a wielu walkach dożyliśmy dnia, w którym święcimy otwarcie tych robót.

Kraj bardzo praktycznie oceniał i ocenia korzyści kanałów, tak w tym czasie kiedy będą budowane, jak w tym czasie kiedy będą gotowe. Przedewszystkiem wszyscy liczymy na to, że praca intenzywna, jaką kraj będzie mógł spełniać przy kanałach, umożliwi nam powstrzymanie największej naszej ekonomicznej katastrofy, t. j. wychodźtwa (Oklaski), że lud nasz znajdzie na miejscu sposób zarobkowania, przy którego pomocy będzie mógł zaspokoić swoje potrzeby lepiej, niż przy pomocy zarobkowania za granicą, które połączone jest częstokroć dla ludu z wielkiemi przykrościami i upokorzeniami. Kraj liczy także na to, że w czasie budowy kanału napoprzek znacznej części kraju naszego będziemy mogli rolnictwu naszemu przez nawodnienie posłużyć, a nadto wody nasze spożytkować dla celów elektryki i celów przemysłu naszego; a po wybudowaniu kanałów liczymy na to, że przemysł będzie się mógł naprawdę u nas rozwinąć. Geograficzne położenie nasze jest tego rodzaju, że pierwszy warunek rozwoju przemysłu, to jest węgiel, tylko do połowy kraju może być przewożony kolejami, a tylko przy pomocy kanałów będziemy go mogli do ostatnich krańców naszego kraju przewozić i umożliwiać powstawanie fabryk, a nadto przewozić nimi i inne nasze produkty.

Wobec tego łatwo jest zrozumiałe, że kraj tych kanałów tak się domagał. Szczęśliwe warunki sprawiły, że to się nareszcie dało zrealizować. Bóg pobłogosławił, a stosunki polityczne złożyły się w ten sposób, że Koło polskie mogło u poprzedniego rządu wyjednać zobowiązanie rozpoczęcia tej budowy. Nikt Kołu polskiemu nie może zrobić zarzutu, żeby, bez względu na to jakie były stosunki polityczne, nie starało się spełnić tego celu, którego sobie kraj życzył. Zdaje mi się, że jeśli kiedy, to w tym wypadku Koło polskie było zawsze wyrazem woli i życzeń kraju. A jeżeli Czcigodni, Panowie, doczekaliśmy się tego dnia, mamy to do zawdzięczenia, po Bogu, temu, który nam zawsze ułatwiał spełnianie naszych potrzeb. Wiemy Panowie bardzo dobrze, że rząd we wszystkich wielkich akcyach politycznych zawisłym jest od tego, któremu z natury swojej ma służyć: od Najjaśniejszego Pana. I wiemy, Czcigodni Panowie, że Najjaśniejszy Pan o wszystkich i wszędzie ma staranie. Wiemy to z naszego doświadczenia, że potrzeby naszego kraju zawsze doznawały jak najgorętszego poparcia u monarchy. Dlatego, bez względu na różnice zapatrywań, w całem naszem społeczeństwie wszystkie stronnictwa polityczne jak jeden mąż powinny mieć uczucie, że mamy obowiązek wdzięczności dla monarchy, pod którego berłem się znajdujemy.

Dr Biliński zakończył przemowę okrzykiem: „Najjaśniejszy Cesarz i Król nasz niech żyje!" — który zgromadzeni z zapałem trzy razy powtórzyli.

Mowa delegata wydziału krajowego.

Zabrał jeszcze głos reprezentant wydziału krajowego p. Jahl:

Imieniem kraju witam serdecznie wszystkich tu zgromadzonych i dziękuję im za to uświetnienie obecnością swoją tej naszej wielkiej uroczystości. Gorącą podziękę składam wysokiemu rządowi i jego tu obecnym reprezentantom, dalej Kołu polskiemu i jego prezydyum za to, że możemy dziś obchodzić to wielkie nasze święto, ten wielki dzień uroczysty.

Wprawdzie to dopiero zadatek przyszłego wielkiego dzieła, dopiero zaczątek tej wielkiej akcyi, którą kraj wytknął sobie za zadanie; jednakże mamy pełną nadzieję — powiem więcej, pewność, że dzięki życzliwości wysokiego rządu, a poparciu, energii i czujności naszego Koła polskiego wkrótce już całe to dzieło w zupełności zostanie wykonane i nareszcie spełni się ten wielki, najaktualniejszy postulat naszego kraju, o którym marzyli już niegdyś nasi przodkowie, by połączyć Czarne morze z Bałtykiem. Przez wielki kanał, przez wielką arteryę komunikacyjną, biegnącą przez środek naszego kraju, utworzone będzie wielkie ożywcze źródło dla gospodarstwa naszego krajowego, które zasili rolnictwo, podniesie przemysł, ożywi handel i górnictwo, a przedewszystkiem da pracę i zajęcie tym setkom tysięcy rąk, które dotąd co rok emigrują za morze, aby tam na zawsze przepaść dla kraju i pójść na marne.

A więc spełniło się to pragnienie i odtąd też kraj może lepszej oczekiwać przyszłości. Dlatego nie szczędził on ofiar, nie szczędził w setki milionów idących sum i dawał je chętnie, gdy ich od niego zażądano, mimo złego stanu funduszów krajowych i niedoboru budżetu. W tej myśli i w tem przekonaniu, że kiedyś nadejdzie ta chwila, że gdy ta nasza ukochana Wisła z tym bratnim połączy się Dniestrem w serdecznym uścisku, może i dla nas lepsza zawita przyszłość, jaśniejsze na horyzoncie naszym zabłyśnie słońce.

Następnie po niemiecku powitał Dr Jahl reprezentantów rządu:

W sercach społeczeństwa naszego na zawsze złotemi głoskami wypisane będą wasze nazwiska. Witam Was także, wszyscy Szanowni goście, którzyście nie szczędzili trudów, aby podzielić z nami szczęście i radość tego prawdziwie serdecznego naszego dnia. Gość w dom, Bóg w dom!

(Po polsku) A teraz słów parę do Was wielce Szanowni Panowie przedsiębiorcy. Winszuję Wam serdecznie imieniem kraju, żeście tę robotę uzyskali, żeście przez to zdobyli pracę dla naszych sił rodzimych, dla dobra kraju naszego. Gdybyście nawet nie odnieśli materyalnych sukcesów, to niechaj ta myśl sama, że imię Wasze z tem wiekopomnem dziełem na zawsze będzie złączone, starczy za otuchę i zachętę do tego, abyście tego zadania z chlubą dla siebie, a pożytkiem dla kraju dokonali. Życzę Wam jeszcze raz powodzenia i temu znojnemu, dziś rozpoczętemu dziełu, imieniem kraju — Szczęść Wam Boże!

Te same życzenia dołączam imieniem marszałka, który z powodu złego stanu zdrowia osobiście nie mógł uczestniczyć w tej uroczystości i z tego powodu żal swój serdeczny mnie objawić polecił.

Rozpoczęcie robót.

Po odczytaniu aktu pamiątkowego, którego brzmienie podaliśmy wczoraj, a który później zamurowany będzie w odpowiedniem miejscu, przystąpiono do symbolicznego rozpoczęcia robót.

Pierwszą łopatę ziemi wydobył X. biskup Nowak i złożył do przygotowanego wagonu kolejki przedsiębiorstwa. Łopatę z odpowiednią prośbą i życzeniem, aby podjęte dzieło wyszło na dobro i pożytek kraju, wręczył X. biskupowi szef dyrekcyi budowy dróg wodnych w Wiedniu radca dworu Mrazik.

Drugą łopatę ziemi wydobył minister Zaleski, życząc głośno, aby drogi wodne przyniosły pożytek krajowi. To samo życzenie wyraził prezes Koła Biliński. Minister Długosz dodał, aby roboty podjęte przyniosły szczęście narodowi i polskiemu ludowi; słowa te przyjęły hucznymi oklaskami tłumy włościan. Dalsze łopaty ziemi wydobyli namiestnik Bobrzyński, delegat wydziału krajowego Dr Jahl i minister Trnka, wyrażając również życzenia.

Dalej wydobywali kolejno ziemię: naczelnik ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych starszy radca Czerwiński (życząc powodzenienia wielkiemu dziełu i pracować przy niem mającym technikom, przedsiębiorcom, i robotnikom), prezes Dattner, poseł Kędzior, dyrektor Mrazik, radca dworu Ingarden (życząc, aby prace około regulacyi rzek i budowy kanałów wyszły na wspólny pożytek), szef sekcyi Prantner.

Huczne odezwały się oklaski, gdy nowy komendant korpusu krakowskiego fmp. Böhm-Ermoli ujął łopatę i wydobył ziemę: dalej czynili to pp. poseł Banaś, poseł Średniawski, poseł Śliwiński, r. dw. Ustyanowicz, radca ministerstwa Żampach, prezydent Lwowa p. Neuman, Witold Korytowski, r. dw. Władysław Fedorowicz, bar. Stefan Bobrowski imieniem powiatu wadowickiego, wiceprezydent Szarski imieniem Krakowa, poseł Steinhaus, szef sekcyi Lauda, r. min. Pollak, st. r. bud. Pachnik, r. sekc. Weill, r. m. Boschan, poseł Kolischer, inż. Neuman, inspektor przemysłowy Skrochowski, szef sekcyi Gałecki, r. min. Herbst, r. dm. Riel, poseł Rychlik, radca Regiec, poseł Zarański (życząc, aby kanały wyszły na pożytek górnictwa krajowego), r. sekc. Twardowski, starosta Biesiadecki, prezes Horowitz, poseł Bernard Stern, poseł Dobija, starszy komisarz Hausner, dr Lardermer, poseł Jabłoński, p. Judkiewicz, poseł Matakiewicz, starosta Kulisz, X. Matoga, X. Konopnicki, poseł Bandrowski, poseł Haller, redaktor Konopiński, przedsiębiorca Rodakowski (życząc: na szczęście robotnikom, współpracownikom i całej okolicy, na pomyślność przemysłu, handlu i rolnictwa), panny Ewa i Anna Hallerówne z Jurczyc, siostry posła, p. Leśniak, poczmistrz imieniem Brzeźnicy, X. Marekowski z Chrzanowa.

Akt pamiątkowy.

Równocześnie z symbolicznem rozpoczęciem robót odbywało się podpisywanie pamiątkowego aktu, który zamurowany będzie po rozpoczęciu robót na osi kanału.

Po godzinie 5 pociąg powrócił do Krakowa.

Zanotować należy, że na stacyi w Brzeźnicy urządzony był osobny aparat telefoniczny i że korzystali z niego dziennikarze oraz interesowane osoby. Troskliwość w tej mierze dyrekcyi pocztowej godną jest uznania.

Obiad na cześć gości.

Po powrocie z Brzeźnicy, gmina m. Krakowa podejmowała gości obiadem w sali Starego teatru. Przy siedmiu stołach, przybranych kwiatami, zasiadło przeszło 250 osób. Na galeryi przygrywała orkiestra.

Hołd dla monarchy.

Zabrał głos namiestnik Bobrzyński i odczytał następującą depeszę:

Schönbrunn.

Jego cesarska i królewska Apostolska Mość raczył przyjąć z zadowoleniem i najłaskawszem podziękowaniem patryotyczny hołd, złożony z okazyi uroczystości wydobycia pierwszej łopaty ziemi przy budowie galicyjskich dróg wodnych i śledzi z żywem zainteresowaniem podjęte roboty, mające na celu bogate w błogie skutki poparcie materyalnego dobra całego kraju.

Kancelarya gabinetu Jego ces. i król. Mości.

Depeszę przyjęło całe zgromadzenie gorącymi okrzykami na cześć monarchy. Muzyka zagrała hym ludowy. Depesza ta jest odpowiedzią na telegram wystosowany przez namiestnika z Brzeźnicy do kancelaryi cesarskiej. Namiestnik powiadomił o hołdzie, jaki wskutek inicyatywy prezesa Koła polskiego Dra Bilińskiego całe zgromadzenie tamtejsze, ludność miejscowa i przybyli z Krakowa uczestnicy złożyli monarsze z powodu rozpoczęcia budowy dróg wodnych.

Uczestnicy obiadu.

Miejsce honorowe przy głównym stole zajął jako gospodarz prezydent miasta Dr Leo, mając z prawej strony ministra Zaleskiego, z lewej ministra Trnkę. Dalej na prawo siedzieli: Witold Korytowski, Antoni Wodzicki, szef sekcyi Kosiński, prezes Dattner, wiceprezydent Stebelski, r. dw. Smolka, prezes Stapiński, prezes Horowitz, wicepr. Szarski, Włodzimierz Kozłowski, r. dw. Władysław Fedorowicz, dyrektor Fr. Paszkowski, rektor Laszczka, X. Ślaski, wicepr. Baczewski.

Z lewej strony: komendant korpusu Böhm-Ermolli, prezydent Neumann, szef sekcyi Prantner, delegat Fedorowicz, dyr. Wimmer, poseł Łazarski, poseł Skarbek, r. min. Herbst, prezydent Seidl, prezydent Stawarski, r. dw. Biliński, poseł Jaworski, dyrektor Flatau.

Naprzeciw prezydenta siedzieli: namiestnik Bobrzyński, mając z prawej strony prezesa Koła Bilińskiego, z lewej ministra Długosza. Dalej z prawej siedzieli: p. Jahl, ks. Andrzej Lubomirski, szef sekcyi Engel, rektor Szajnocha, r. min. Zampach, r. dw. Ustyanowski, wicepr. Rutowski, wicepr. Sare, poseł Kędzior, dyr. Mrazik, r. min. Pollak, poseł Ignacy Rosner, komendant Kochanowski, r. nam. Schultis, poseł Maryewski.

Z lewej: Zdzisław hr. Tarnawski, r. dw. Zoll, szef sekcyi Gałecki, poseł German, szef sekcyi Lauda, r. dw. Riel, starszy prokurator Wędkiewicz, r. dw. Zborowski, r. dw. Ingarden, poseł Kolischer, poseł Federowicz, prezes Stefan Skrzyński, r. sekc. Weill, poseł Lasocki, sekr. min. Boschan, starosta Kowalikowski.

Przy sześciu dalszych stołach siedziała reszta gości, która brała udział w uroczystości rozpoczęcia robót kanałowych w Brzeźnicy, posłowie, naczelnicy władz, radni miejscy, członkowie Izby handlowej, przedsiębiorcy budowy, redaktorowie miejscowych i zamiejscowych dzienników.

Toasty.

Szereg przemówień rozpoczął prezydent m. Krakowa Dr Leo, który powitał imieniem miasta gości i zakończył toastem na cześć obecnych ministrów skarbu, robót publicznych i Galicyi. Minister Długosz wzniósł toast na pomyślność i rozwój Krakowa; prezes Izby handlowej p. Dattner imieniem Izby handlowej na cześć Koła polskiego w ręce prezesa Koła Dra Bilińskiego.

Dr Biliński na wstępie odczytał depesze powitalne prezydenta gabinetu hr. Stürgkha i ministra handlu Rösslera, poczem przedstawił historyę sprawy dróg wodnych w ciągu minionego dziesięciolecia, a wyraziwszy nadzieję, że kanały wyjdą na korzyść naszego kraju, wzniósł toast na cześć dwóch dostojników kraju: namiestnika i marszałka.

Minister robót publicznych Trnka w języku niemieckim wygłoszoną mowę zakończył po polsku na pomyślność zaczętego dzieła budowy dróg wodnych z życzeniami powodzenia tego dzieła pod względem technicznym i gospodarczo-społecznym. Członek wydziału krajowego Jahl toastował na pomyślność naszego przemysłu krajowego. Prezydent miasta Lwowa Neumann wyraził życzenie, by Kraków i ziemia krakowska z dróg wodnych jaknajwiększe odniosły korzyści. Następnie przemawiał pos. Marek, oraz p. Rodakowski na cześć marszałka. Toasty zakończył ks. Lubomirski staropolskiem: „Kochajmy się".

Delegacye.

(Telefonem).

Wiedeń, dn. 28 grudnia.

(=) Zaczynająca się dzisiaj sesya delegacyi, aczkolwiek krótka, zdaniem dzienników, zapowiada się burzliwie. W komisyi budżet traktowanym będzie dość pobieżnie, ale na pełnem posiedzeniu zapowiadają rozmaite reklamacye w sprawie wojny włosko-tureckiej, w sprawie ustąpienia jenerała Conrada i w innych sprawach politycznych. Hr. Aehrenthal, jak twierdzą, mieć będzie w delegacyi mimo krótkości sesyi dość trudne zadanie; natomiast ze strony Węgier planują dla niego ostentacyjne *votum* zaufania.

Napad na konsula angielskiego.

Teheran. (B. kor.) W pobliżu Kazerun dokonano napadu na angielskiego konsula Smarta, który jechał w otoczeniu silnej eskorty kawaleryi z Obuszir do Sziras. Eskorta przybyła do Kazerun, jednak konsul zginął bez śladu. Złapano rannego konia konsula. Straty eskorty nie są znane.

Londyn. Biuro Reutera donosi: Nadszedł telegram, potwierdzający wiadomość o napadzie na angielskiego konsula z Sziras, Smarta, który jechał do Sziras. Napadu dokonano koło Kazerun, skąd wysłano naprzeciw konsula silną eskortę jeźdźców indyjskich. Straty napadniętych nie są znane. Zdaje się, że zginął jeden kawalerzysta a trzech odniosło rany. Konsula Smarta niema.

Zdrowie cesarza.

Wiedeń. (B. kor.) *Korrespondenz Wilhelm* donosi: Stan zdrowia cesarza jest trwale dobry. Lekki katar zupełnie znikł. Również nie ma już cesarz podniety do kaszlu. Noc ubiegła przeszła spokojnie, cesarz spał bez przerwy.

Podróż angielskiej pary królewskiej.

Londyn. (B. kor.) *Daily Express* donosi: Słychać, że angielska para królewska w przeciągu 8 miesięcy odwiedzi główne państwa europejskie, w tem także i Niemcy.

Choroba cesarzewicza niemieckiego.

Gdańsk. (Tel. pryw.) Cesarzewicz niemiecki jest, jak się zdaje, dość poważnie chory na kataralne zapalenie krtani. Przez całe święta pozostał on z polecenia lekarzy w łóżku.

Rosya w Persyi.

Petersburg. (Pet. Aj. tel) Wobec zajść w Tebris, Reszt i Enseli rząd rosyjski widział się zniewolonym polecić komendantom wojsk w dotyczących miejscowościach, aby w porozumieniu z konsulami rosyjskimi chwycili się najostrzejszych zarządzeń, aby zapobiedz powtórzeniu się podobnych zajść i aby starali się o rozbrajanie ludności.

Dżulfa. (Pet. Aj. tel.) 8-my pułk strzelców przybył tu i pomaszerował do Tebris.

Lokaut.

Rochdale. (B. kor) Wczoraj rano w przędzalniach bawełny ogłoszono lokaut. Również w Blacboorne ogłoszono lokaut. Przyjmują, że lokaut będzie trwał krótko, ponieważ bardzo powód lokautu nie stoi w żadnym stosunku do ciężkich następstw.

Eksport mięsa z Ameryki do Europy.

Nowy Jork. (B. kor. Według doniesienia *N, Jork Timesa* z Waszyngtonu, amerykańscy i kanadyjscy kapitaliści zawarli spółkę dla założenia w Brazylii wielkiego przedsiębiorstwa dla produkcyi mięsa na eksport do Europy. Zapewnili oni sobie kupno 9 milionów akrów pastwisk.

KRONIKA.

Kraków, czwartek, dn. 28 grudnia.

Dziś:

Kalendarzyk kościelny: Młodzianków i Wiktora.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godzinie 7·40, zachód o godzinie 3·42, długość dnia godzin 8·02.

Teatr miejski: „Żywy trup". (Przedostatni występ p. Wysockiej).

„Popołudnie bajek" o godz. 4 po południu.

Zgromadzenie i likwidacya Spółki „Postęp" w Domu robotniczym o godz. 5 po poł.

Wystawa polskiej sztuki kościelnej w Pałacu Sztuk pięknych codziennie.

Wystawa powszechnego Związku artystów w Pałacu Spiskim.

— **Mianowania w sądownictwie.** Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych Michała Sypera i Abuscha Monderera.

— **Pożar** powstał wczoraj w domu przy ulicy Sławkowskiej L. 1 w mieszkaniu p. Augusta Raczyńskiego. Ogień spowodowała eksplodująca bańka z benzyną, którą lokaj postawił na piecu kuchennym. Siła eksplozyi wybiła wszystkie szyby w oknie i wyrwała jedną połowę drzwi. Od płomienia zajęły się firanki i futryny okna, przyczem kucharka Elżbieta Inwałówna odniosła poparzenia na głowie, twarzy i obu rękach. Stróżce Waleryi Kurowskiej kawałek oderwanych drzwi złamał rękę poniżej łokcia. Ogień zdołano stłumić, zanim przybyła straż pożarna.

— **Dodatek aktywalny urzędników.** Z Wiednia telefonują: *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie całego ministerstwa w sprawie kilku zmian w zaliczeniu poszczególnych miejscowości do szematu dodatku aktywalnego urzędników państwowych. Między innemi przeniesione zostały następujące miejscowości: Kołomyja z III do II kl., Jasło, Jaworzno, Rawa Ruska, Sokal, Turka, Tustanowice i Tyśmienica z IV do III klasy dodatku aktywalnego.

— **Zamordowanie trzech braci.** W pobliżu Lublany we wsi Gorica wydarzył się w drugi dzień świąt straszny wypadek. Do kościoła przyszli trzej bracia Antoni, Franciszek i Jan Żarnowie. Franciszek i Jan poszli do kościoła, zaś Antoni udał się na chór, gdzie z niewiadomego powodu pospraszał się z właścicielem folwarku nazwiskiem Meke i uderzył go w twarz. Na to Meke dobył noża i przebił Żarnę na śmierć. W kościele powstała panika. Gdy z chóru znoszono zwłoki, Meke poszedł spokojnie do domu. Będący w kościele bracia dowiedziawszy się o zbrodni udali się za Mekiem, który zabarykadował się w domu. Godzinę dobijali się bezskutecznie. Gdy wreszcie zdołali wtargnąć do domu, wypadł na nich Meke i wielkim nożem obu na śmierć przebił. Meke oddał się sam w ręce żandarmów.

Telegramy „Czasu."

Żydzi w Rosyi.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Petersburga: Nacyonaliści wnieśli w Dumie wniosek, aby amerykańskich żydów bez wyjątku nie dopuszczano w granice Rosyi, zaś aby od towarów amerykańskich pobierano wysokie cła.

Masowe zatrucie.

Berlin. (B. kor.) W miejskiem przytulisku dla bezdomnych przy ulicy Frebla zachorowało wczoraj wielu bezdomnych wśród objawów otrucia. 15 z nich zmarło. Spożyli oni wiktuały, które przynieśli ze sobą do przytuliska.

Przyjechali do Krakowa:

GRAND HOTEL: Excell. Wacław Zaleski minister skarbu, Excell. Władysław Długosz minister Galicyi, Excell. Ottokar Trnka minister robót publicznych, Excell. Witold Korytowski z Wiednia, Excell. Dmitry Nabokoff z Kacic (Król. Pol.), szef sekcyi Stanisław Kosiński z Wiednia, szef sekcyi Pranter z Wiednia, szef sekcyi Lauda z Wiednia, szef sekcyi Gałecki z Wiednia, szef sekcyi Wimmer z Wiednia, Mieczysław Zaleski z Wiednia, Leopold Baczewski ze Lwowa, Jan Mrozik z Wiednia, P. Bauda z Wiednia, P. Krupski z Wiednia, Hipolit Śliwiński ze Lwowa, P. Stesłowicz ze Lwowa, Baron August Engel z Wiednia, S. Horowitz ze Lwowa, Dr Fryderyk Boschan z Wiednia, Aleksander Grobicki z Warszawy, Ludwik Angermann z Boguchwały, Dr Robert Weill z Wiednia, O Zampach z Wiednia, P. Konreid z Wiednia, Artur Herbst z Wiednia.

HOTEL POLLERA: Hr. Stanisław Pruszyński ze Złoczowa, Dr Henryk Kolischer z Wiednia, Józef Szydłowski z Kijowa, Roman Ingarden ze Lwowa, Stanisławowie Radomyscy z Siemiechowa. Józef Nagórski z Warszawy, Józef Neumann ze Lwowa, Jan Ursyn z Częstochowy, Andrzej Kulisz z Biały, Eugenia Macielińska z Radowiec, Dr Alfred Halban ze Lwowa, Bernard Stern z Wiednia, Dr Leon Wasserberger ze Lwowa, Marya Koppe z Poznania, Dr Karol Poliwka ze Stanisławowa, Bernard Stern z Wiednia, Adela Sokalowa z Kałusza, Stefan Andrychewicz z Dąbrowy, Ludwik Wykowski z Oświęcima, Helena Kanisłowska z Kałusza.

HOTEL VICTORIA: (Przy ulicy Zwierzynieckiej, tuż przy plantacyach, pokoje z komfortem urządzone od kor. 1·40, cukiernia i restauracya w hotelu. Wynajmuje się także miesięcznie pokoje przy bardzo znacznym opuście). — Zofia Przybylska z córką z Warszawy, Major Jan Golachowski z Rzeszowa, Helena Zabłocka z Warszawy, Anna Pawlikówna z Warszawy, Mordko Krak z Częstochowy, Szymon Silberstein z Warszawy, Zdzisławowie Sykutowscy ze Stanisławowa, Szczęsny Kuźniar z Ostrego, Janowie Nowakowscy z Poznania, Wanda Jochem z synem z Warszawy, Zygmuntowie Rudakowscy z Warszawy, Józefa Kasprzycka z Warszawy, Stanisław Paderewski z Sosnowic, Adam Maciurzyński z Tarnopola, Józef Tusk z Harlemu, (Holandya) Fritzowie Guttenbergowie z Berlina, Erna Schmidt z Berlina, Antoni Wawrzynkiewicz z Berlina, Jan Sypniewski z Bydgoszczy (Ks. Poznańskie), Franciszek i Stanisław Pajdo z Dziędzic, Adolf Wechster z Milówki, Stanisław Rochowicz z Oświęcima, Antoni Błażewski z Zuczki, (Bukowina).

HOTEL pod RÓŻĄ: (Pokoje pojedyncze od 1·60 kor. na dobę. Łazienka, restauracya, światło elektryczne. Salka na 1 p. na wieczorki, wesela i t. p. za 20 kor. Pokoje w hotelu na zimę po połowie ceny; pokoje kawalerskie od 30 k. każdego czasu do wynajęcia). — Narkowski Tadeusz ze Lwowa, Mycielski Maryan z Warszawy, Tuligłowski Józef z Warszawy, Arkanowski Henryk z Prosinowa, Popkiewicz Jarosław z Poznania, Kosibnecki Andrzej ze Lwowa, Moszkiewicz Paweł z Zakopanego, Zarkiewicz Józef z Zakopanego. Machakiewicz Jan z Żywca, Ruff Henryk z Wiednia. Margulies Jakób z Drohobycza, Goldschmidt Józef z Czerniowic, Hutt Mieczysław ze Stryja, Hamerschlag Jakób z Berlina, Moczulski Eustachy ze Lwowa, Lewicki Eugeniusz z Warszawy, Polakiewicz Zygmunt z Warszawy, Zawistowski Kazimierz z Sosnowic, Somernitz Jakób z Wiednia.

HOTEL NARODOWY (Poselska, blisko Rynku głównego): — Józef Podobiński sędzia ze Żmigrodu, Janowie Göblowie z Chrzanowa, Józef Hübner z Karwina, (Śl. Austr), Mieczysław Tatara urzęd. z Sosnowca, Władysławowie Leonhardowie inżyn. ze Lwowa, Dr Wiktor Bałanda adwokat z Oświęcima, Henryk Schoppe kupiec z Zakopanego, Franciszek Chorkiewicz ze Lwowa, Antoni i Klara Błażewscy z Zuczki (Bukowina), Jan Ziniewicz-Zinowczuk inż. z Krakowa, Jerzy Walek naucz. z Dolnej Łomny (Śl. austr.), Antoni Kamieński inżyn. z Dąbrowy górniczej, Jack Safier ze Lwowa, Piotr Bartosik urzęd. z Brzeszcza (ad Oświęcim), Jan Głodek i Antoni Bochnow z Nowego Targu, Albert, Alfred i Jadwiga Feinberg-Grebnieff, Gertruda i Elżbieta Regenberg z Berlina, Michał Kwasik sędzia z Drohobycza. Henryk Brilot z Paryża, Stanisław Jarmakowski bud. z Tarnowa, Edwardowie Kesslerowie urzęd. ze Lwowa, Stanisław Lechowski, literat z Paryża.

Na Gwiazdkę
tysiące różnorodnych podarków
Ogromny wybór Cukierków na Drzewko.
Największy wybór świeżych
Bakalij Świątecznych
jest w handlu
JOZEFA LITAWSKIEGO
Kraków, plac Szczepański L. 1. — Stary Teatr.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Rudolf Starzewski.

Na polowania **Kurtki** z wełny himalaja, nadzwyczaj ciepłe i praktyczne na deszcz.

Spacerowe najmodniejsze **PŁASZCZE** angielskie

Automobilowe specyalne podwójne **BUNDY** nieprzemakalne.

POLECA **B. WIERZEJSKI**
Dostawca Związku Lekarzy i ekonomicznego urzędników państwowych (4089)
Kraków, Linia A-B, róg Floryańskiej.

ZAKŁAD pogrzebowy „CONCORDIA"
jedyny w Krakowie, który posiada własny wyrób **trumien**
JANA WOLNEGO
Plac Szczepański L. 2, (dom własny). **Telefon 331.**

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759. (91)

SALON SZTUKI
w salach magazynu fortepianów firmy
B. Gabryelska
Rynek 35 (Krzysztofory)
Dzieła najwybitniejszych malarzy polskich.
W niedziele i święta salon zamknięty.
Wstęp bezpłatny. (3523)
Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy.

6%
rabatu przy zakupach na święta, daje handel towarów korzennych, win i delikatesów pod firmą
Kazimierz Bartoszewski
dawniej (359-
MAURYCY JABLONER
Kraków, Floryańska 49.
Były współpracownik firmy W. OLSZOWSKI.

GORSETY
najnowszej mody oryginalne paryskie marki c. k., oraz
GORSETY na **MIARĘ**
poleca paryska pracownia gorsetów
„FELICYA"
KRAKÓW
(HOTEL DREZDEŃSKI)
Floryańska l. 2.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia odwrotnie. Katalogi illustr. na żądanie darmo opłacone.
(6590-45-)

Do PP. Właścicieli domów!
Poszukuje się obszernego lokalu najmniej 200 m. □ na parterze w wśródmieściu lub w bezpośrednim pobliżu. Wiad. w Adm. „Czasu" pod B. S. (9029-2-2)

2 mieszkania
po 4 pokoje frontowe, przedpokoje, łazienki kloseta, strychy i piwnice na III p. w domu narożnym przy ulicy Szpitalnej l. 19. i św. Marka l. 25, oraz **Sklepy** różnej wielkości **zaraz do wynajęcia.** 9010-3-6

Na wystawie architektury
i wnętrz w otoczeniu ogrodowem w Krakowie w r. 1912 (Maj—Październik) jest do wydzierżawienia (6812-3-4)
Restauracya i kawiarnia
Plany i bliższe informacye u architekta Fr. Mączyńskiego (Kraków, Wiślna 9.)
Zgłoszenia do 15. stycznia 1912 r.

PIERWSZORZĘDNY.
Najdawniej istniejący
Zakład pogrzebowy
A. Szafrańskiego
Kraków, Mikołajska 16, tel. 51.
(423-2-13)

KONCESYONOWANE
BIURO nauczycielskie
Anieli Wierusz-Kowalskiej we Lwowie
ul. Kornela Ujejskiego, 8 b, II p.
poszukuje nauczycielek, bon, freblanek z dobremi kwalifikacyami dla umieszczenia na miejscu lub na prowincyi. (2266-4-5)

L. TOMASZKIEWICZ
OPTYK i MECHANIK
w Krakowie, ulica Floryańska l. 2 (Hotel Drezdeński) Tel. 309.
poleca okulary, ewikiery, termometry, barometry, lornetki. Posiadający własną szlifiernię do szkieł kombinowanych, urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony.
(2811 197

Wyborny miód
deserowy, kuracyjny, lipcowy rarytas miodoborów z własnej pasieki 5 kg. K. 7·50. Miód patoka 5 kg. 7 K. Wyborny miód pitny 5 kg. blaszanka K. 6 50. Wysyła za zaliczką. S. M. Farba, Podhajce 80. (7406-51-)

Mandarynki
5 kgr. Kor. 3·20. Pomarańcze Paterno Kor. 2·50. Orzechy włoskie. Kor. 4·— Winogrona kgr. 1·60 i wszelkie owoce świeże i południowe po najtańszych cenach codziennie wysyła Dom exportowy Tadeusza Granda. Lwów, Zyblikiewicza 49. (2272-2-2)

JEDYNA W KRAJU KATOLICKA
Fabryka pasów
maszynowych
IGNACEGO WURMA
W Krakowie, Kanonicza l. 18,
poleca swoje wyroby po cenach konkur.
Odbyte studya w największych europejskich fabrykach, oraz 40 letnie doświadczenie daje gwarancyę znakomitego wyrobu.

Na gwiazdkę
Dzieła Jacka Malczewskiego
Album obejmuje 40 heligrawur format 50×35 cmt. najnowszej reprodukcyi artystycznej, z przedmową znanego krytyka **St. Witkiewicza** z tekstem, objaśn. **Lucyana Rydla,** wydanie zbytkowne, oddaje się i na spłaty miesięczne. — Cena kor. 70·—
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład główny: Wydawnictwo Salonu mal. polsk. **Henryk Frist, Kraków, Floryańska 37**
(408-7-10)

ZAKŁAD
Chemicznego czyszczenia i farbowania
prowadzony przy Pierwszej krajowej pralni parowej
Tel. 1496. **Podgórze-Kraków, Nadwiślańska 10.** Tel. 1496.
Przyjmuje do chemicz. czyszczenia i farbowania wszelką damską i męską konfekcyę.
Specyalność: farbowanie i czyszczenie piór, toalet balowych, futer, dywanów, apretura firanek.

Filie w Krakowie: Grodzka 9—11. Dietla, Hotel Müllera. Szewska 15. Długa 24. Wielopole 14.
Filie w Podgórzu: Lwowska 23. Staromostowa 3. Nadwiślańska 10.
W Dębnikach: ul. Kościuszki 15.
Filie w Krakowie: Rajska 4. Dajwór 4. Starowiślna 22. Sebastyana 4. Warszawska 21.

Wszelką bieliznę pierze się bez chlorku.
Roboty wykonuje się w ciągu 24 godzin.
(1137-20-39)

Hennolina
nieszkodliwy wyciąg roślinny do farbowania włosów. Barwi włosy trwale od blond do najciemniejszych. Pozostawia włosy czystymi, konserwuje i wzmacnia. — Okazała się ze wszystkich dotychczas znanych środków najlepszą.
Poleca Wiskida Remi, Kraków, plac Maryacki i we filii Sławkowska 1.
HENNOLINA flaszka kor. 2 i 4. — DEGRESATOR niezbędny do odczyszczania włosów przed barwieniem, flakon koron 1.60.
1053-217

W domu przy ul. św. Marka L. 18.
(róg ul. Floryańskiej)
są do wynajęcia
1. **natychmiast** a) mieszkanie z 5. pokoi na I. piętrze odpowiednie na biura,
b. obszerne i jasne ubikacye suterenowe, nadające się na założenie kawiarni, restauracyi, kabaretu i t. p.
b. 6 pokoi z kuchnią na IV. piętrze dające się rozdzielić na poszczególne mieszkania.
2. **od 1. kwietnia 1912** dwa pokoje z przedpokojem i łazienką na II. piętrze.
Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Adolfa Armhausa w Krakowie, ul. św. Marka L. 18. (6794-3-3)

ASTHMA BRONCHITIS, DUSZNOŚCI Ulżenie i Szybkie wyleczenie za pomocą CYGARETEK **ESPIC**
2 fr. pudełko. We wszystkich wielkich aptekach, i 20, r. St-Lazare, PARIS
Wymagać podpisu "J. ESPIC" na każdej cygarecie. (3512-6-28)

Założony w roku 1872.
Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski
BRACI TREMBECKICH
w Krakowie, Rakowicka l. 7.
Telefon 462.
wykonuje grobowce i pomniki tak w miejscu jak i na prowincyi oraz wszelkie roboty w tem zakres wchodzące. Poleca wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. (1292)
(697-199 6011)

Ozdoba każdego Polskiego Domu
ALBUM
„Wawel"
Wojciecha Kossaka i St. Tondosa
20 Obrazów
z tekstem objaśń. K. Bartoszewicza, wydanie ozdobne **Kor. 6.—.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład główny Henryk FRIST, Kraków, Floryańska 37.
(409-6-10)

Kapelusze damskie
po bardzo niskich cenach sprzedaje z powodu opóźnionego sezonu
Jadwiga Pollerowa
Kraków, Grodzka 3, I. p.
(Dom W-go Sobolewskiego).
(6544-57-)

Różne stare srebra
akoteż kompletne nakrycia sreber stołowych w dobrym stanie, **okazyjnie** do sprzedania. (6760-7-15)
M. Brenner, Mikołajska Nr. 8, I. p.

Majątek
bardzo dobry do sprzedania, 12 minut od stacyi kolejowej 1½ godziny od Krakowa 425 morgów, gospodarstwo rybne, grunta zdrenowane. Zgłoszenia listowne w Administracyi »Czasu«, pod H. E. M. (9022-3-3)

Najlepsze i najtańsze
HARMONIJKI
tylko we fabryce harmonijek
p. I. O. Lederhofer w Pradze.
Mostecka ul. 4. filia w Opawie.
CENNIKI DARMO.
(7593-9-10)

Majątek
leśny, 210 morgów jako korzystna lokacya kapitału albo na parcelacyę do sprzedania. Ziemia dobra, położenie korzystne 1½ godziny od Krakowa. Zgłoszenia listowne: Admin. »Czasu« pod H. C. L. (9021-3-3)

Grzebień do barwienia włosów barwi
przez zwykłe czesanie siwe lub rude włosy na prawdziwe blond, brunatne lub czarne. Zupełnie nieszkodliw., można go używać przez długie lata! Tysiące w użyciu. **Sztuka 5 K.**
I. Schüller
Wien II/2 Murzbauergasse 4/1.
(3598-9-)

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 27 grudnia (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austryackie zakł. kred. z oblig. proc. z r. 1880 3 prc. 294·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3 prc. 275·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5 prc. 809 — Węg. Banku hip. po 100 złr. 4 prc. 247·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2 prc. 123·50 b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 25 25 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 504 —. Clary 40 złr. m. k. 186 —. Pożyczka m. Insbruku 20 złr. 85 — Losy m. Krakowa 20 złr. 81 — Pożyczka m. Lublany 20 złr. —·— Palffy 40 zł. — — Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 70 40. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 44·65 Los fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 79·— Salma 40 złr. —·— Pożyczka m. Salzburga 20 złr. 292·— Tureckie obl. prom. kolei po 400 fr. 240 — Tureckie obl. prom. kolei prc. 242 50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 501·—

Berlin 27 grudnia. Austryackie banknoty 84·80 Spirytus — —.

Frankfurt 27 grudnia. (Giełda wieczorna). Kredyty 204 75 Staatsbany —·—, Disconto 193·— Laura —·—.

Paryż 27 grudnia. 4 proc. Rente 94 47, mąka 31·70.

Restauracya w hotelu Pollera Wł. MROZOWSKIEGO
Telefonu Nr. 420.
Obiad (dzisiaj) z 4 dań 2 K. 50 hal
Consomme z pasztecikiem
Rosół z tartem ciastem
Krupnik polski
Barszcz w filiżance
Rolada z prosięcia sos tatarski
Wątróbka á la Nelson
Makaron au-gratin
Sztuka mięsa sos Meitre-de-hotel
Rozbeef po angielsku
Zając z buraczkami
Frycande cielęce garnirowane
Befsteck niemiecki
Ryż ze świetaną
Souflée owocowe
Galaretka — Tort.
CODZIENNIE KONCERT
MUZYKI SALONOWEJ.

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości
Szampan
(czerwony)
Assmannshäuer
1/1 flaszka K. 8·—
poleca
Wojciech Olszowski
Kraków (6338)
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Pierwsza kraj. fabryka gorsetów
H. Schmeidlera
Kraków, Stradom 15.
filia: Grodzka l. 1 (wchód przez sień)
zwraca uprzejmie **uwagę** na swoje najnowsze kroje i modele.
Nowości sezonowe do sukien angielskich Gorset »la Parisien« Gorset »frakowy«. (3287-13-150)
Tel. 86 350

Koncesyonowane
Biuro pisania na maszynach i pomnażania pism
Heleny Pałuskiej
Kraków, Św. Marka 27.
Godziny biurowe 9—12 przedp. i 3—6 pop.
(6670-16-)

Czcionkami Drukarni „Czasu" w Krakowie.